

Śnieg



AGNIESZKA WOLNY-HAMKAŁO

NIKON I LEICA

śnieg

kiść zapalniczek
grzechocze ci w spodniach
jak garść cukierków ślazowych.
W oknach pomyka żółta animacja
i cisy się cisną na wizję rozigłone
wżarte w śnieg murzynki.
Jest wigilia, idziemy porzucać do kosza
na topniejącym śniegu grać do upadłego
aż nam zadymi z czapek i obłoczki pary
urosną na okularach. Twoje rumiane policzki,
jakbyś najadł się głogu. Kałuże strzaskane lodem,
pobite gary, jak potłuczone gwiazdy na rykowisku.
I już za chwilę przecierki chmur, warkoczyk błota
na okularach, kiedy idziemy przez grudzień,
a śnieg rośnie nam w ustach jak żelki.
To przyzwoity początek. Czysta wiedza
na temat nieznanego lądu i jego sposobów
jest wartością pożądaną, ekstra.
Na razie wysyłamy sobie ciepłe ognie. Chociaż
można się ciebie bać: bo co mi zrobisz,
jak mnie złapiesz i kto ci się oprze?
Śnieg to aspartam, kiedy mnie nacierasz
aż światła kucają i świat staje dęba.
Nie myśl, że niczego nie napisałam
po tej wybuchowej środzie, po której
omal nie skończyliśmy w łóżku,
a na pewno najedliśmy się śniegu,
i księżyc — ta zapłakana małpa —
zwyczajnie nas wygwizdał, zaś miasto
pełgało w oddali jak chatka
z białych kaffi. Ty, nie przeginaj.
Jestem w szczerym polu. Opuszki
twoich palców zachwyciły mnie,
jak mówi psalm. Jeśli chcesz wiedzieć
który — pocałuj mnie.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wolny-hamkalo-snieg>

Tekst opracowany na podstawie: Agnieszka Wolny-Hamkało, Nikon i Leica, Wydawnictwo Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2010.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.